Rok 5. Nr. 135

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miesięcznie | 1,75 zł. |
| Z odnoszeniem miesięcznie | 1,85 zł. |
| W agencjach miesięcznie | 1,85 zł. |
| Przez pocztę już z odnoszeniem | 2,08 zł. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 53

**Chojnice, sobota 13 czerwca 1925 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł

# Witamy wielkiego działacza Polonji amerykańskiej.

W Chojnicach przebywa od kilku dni w domu wydawcy pisma p. **Antoni Schreiber** z Ameryki wuj p. Władysława Schreibera.

Cała Polska, jak długa i szeroka, o ile zajmuje się sprawami publicznemi, zna tego obywatela. Toć to największy, najwydajniejszy działacz wśród Polonji amerykańskiej, mąż niezmiernych zasług w praktycznem organizowaniu ruchu Polonji w Ameryce. To były wieloletni cenzor czyli najwyższy urzędnik najpotężniejszej amerykańskiej instytucji narodowej Związku Narodowego. On był do ostatnich czasów duszą tego Związku, a urząd złożył dobrowolnie z powodu podeszłego wieku. Olbrzymi swój rozwój zawdzięcza Związek Narodowy przedewszystkiem niezmordowanej pracy p. Antoniego Schreibera. Czem zaś była i jest do dziś dnia ta potężna organizacja dla życia i rozwoju życia Polaków w Ameryce, tego nie potrzebujemy powtarzać tym, którzy zajmowali się kształtowaniem zbiorowej myśli narodowej na przestrzeni od Bałtyku aż do Morza Czarnego i hen wszędzie tam, gdzie serca polskie żyły i pracowały dla niepodległości Ojczyzny naszej a przedewszystkiem w Ameryce.

Nie zapominajmy o tem, że dziś żyje na obszarach Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki według słów samego p. Antoniego Schreibera 4 miljony Polaków, grupujących się przeważnie około potężnego Związku Narodowego, a jeżeli w tych miljonowych zastępach bije do dziś dnia zdrowe życie polskie, to zawdzięczyć to należy w pierwszym rzędzie cenzorowi tegoż Związku **Antoniemu Schreiberowi.** Pół wieku blisko stoi jako jeden z pierwszych na wysuniętej placówce. Zaczął pracować dla sprawy Polonji amerykańskiej porówno z innymi na glebie zachwaszczonej, nieuprawionej. Zaczął swą mozolną pracę wówczas, gdy Amerykę zalewał nie inteligent polski, ale wielotysięczny polski robotnik. A ten robotnik był przeważnie bez świadomości narodowej, bez oświaty, do przeszło 80 proc. nie umiał czytać i pisać. Ile tu trzeba było pracy, zaparcia się samego siebie, ażeby ten lud nie stał się pognojem cudzej kultury, ale zachowany został ojczyźnie, i wstydu nam nie robił.

W tej pracy stał Antoni Schreiber jako jeden z pierwszych na czele. Inni poszli, powymierali, albo usunęli się w cień, ustępując miejsca młodszym siłom. On tymczasem do dziś dnia jako wypróbowany komendant pilnuje posterunku tam, gdzie uważa, że jego potężna znajomość zbiorowej duszy Polaka w Ameryce może się przydać. Najlepszą też zapłatą za tę ofiarność był wybór p. Antoniego Schreibera na ostatnim wielkim kongresie Polonji amerykańskiej na prezydenta tegoż.

Przyjechał zasłużony weteran na służbie narodowej do Odrodzonej Polski, ażeby się Jej przypatrzeć i wsłuchać w tętno Jej pracy. Jeżeli nie znajdzie tu serc tak otwartych, jakby się był tego może spodziewał, to niech z pobłażliwością przetrawionego pracą społeczną rzeczoznawcy przejdzie nad tem do porządku dziennego. Polska nasza zanadto jeszcze jest zgnębioną pracą około urządzenia swego, ażeby módz wyładowywać należytą dozę czułości dla tych, którzy ją naprawdę zbudować pomogli.

W każdym razie życzymy Mu, ażeby pobyt w Odrodzonej Polsce wywarł na zasłużonym weteranie pracy narodowej wrażenie na tyle dodatnie, by Mu był zadowoleniem za poniesione około Niej trudy i znoje a zarazem opromieniał otuchą dalsze lata Jego żywota

## Porozumienie w sprawie umowy o bezpieczeństwie osiągnięte.

Briand oświadczył przedstawicielom gazet w Genewie, że doszło do skutku porozumienie pomiędzy Francją a Anglją w sprawie przedłożonej przez Niemców umowy o bezpieczeństwie granic. Niemcy otrzymają odpowiedź za 2 lub 3 dni. Na zapytanie oświadczył Briand, że Czechosłowacja i Polska są bardzo zainteresowane w tem, ażeby porozumienie z Niemcami doszło do skutku, uzyskają one bowiem nową rękojmię pokoju.

Umowa ma zobowiązywać Anglję, Francję, Belgję, i Niemcy. Anglja oddaje do rozporządzenia wszelkie swe wojska lądowe, morskie i napowietrzne, w razie, gdyby Niemcy Francję lub Belgję naruszyły. Włochy nie chcą się podobno do umowy przyłączyć ze względu na to, że chodzi tylko o zagwarantowanie granic zachodnich.

Co do Polski i Czechosłowacji toczy się obecnie walka pomiędzy dziennikami francuskimi a angielskimi. Dzienniki francuskie są zapatrywania, że Francja będzie miała zupełną swobodę w przerzucaniu wojsk przez Niemcy w razie uderzenia wojsk niemieckich na Polskę. Tymczasem gazety angielskie podnoszą, że podług przepisów Traktatu wersalskiego nie będzie Francja miała do tego najmniejszego prawa ze względu na Traktat wersalski i że pod tym względem rozstrzyga jednomyślne rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów.

Są też lewicowe gazety francuskie, które powiadają, że Francja jako państwo demokratyczne nie lubi wojny na korzyść drugiego państwa.

Przypuszczamy, że w dotychczasowych wiadomościach jest coś w nieporządku.

## Dalsze wyjaśnienia nowej umowy o bezpieczeństwie granic.

Cała umowa, którą Niemcy pragną zawrzeć z Francją i Belgją, nie może zmienić charakteru Traktatu wersalskiego i dla tego każde naruszenie Traktatu wersalskiego ze strony Niemiec będzie naruszeniem pokoju światowego. Stąd Francja zastrzega sobie prawo przekroczenia Renu w każdym wypadku, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę lub Czechosłowację, zaś Anglja zastrzega sobie swobodę działania. Żadna umowa nie może zmienić granic Traktatu wersalskiego, Niemcy zaś powinni zgłosić przystąpienie do Ligi Narodów.

Co do granic Polski i Czechosłowacji, stoi Anglja na stanowisku Traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną statutu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglja potwierdza. Francja ma prawo samodzielnego spełniania swych obowiązków w obec sojuszów z innemi państwami, a więc z Polską i Czechami i w tym celu wolno jej przerzucać przez Ren wojska.

Niemcy mogą do Ligi wstąpić wtenczas dopiero, gdy na te warunki zgodzi się poprzednio rząd niemiecki.

Gazety niemieckie piszą z okazji ogłoszenia warunków umowy bezpieczeństwa, że ona dla Niemców jest wprost nieprzydatna, ponieważ niema ona w niczem naruszać Traktatu wersalskiego. A że sojusznicy zamierzają w dodatku wciągnąć Niemcy do Ligi Narodów, więc przywódca wszechniemców hr. Westarp wrzeszczy, że to wszystko jest pogwałceniem bezbronnych Niemiec.

## Czy rząd polski niema na to środka?

Niema tygodnia, ażeby Gdańsk nie urządzał hecy antypolskiej, które w swej bezczelności i potworności zaczynają być poprostu celowem podszczuwaniem Polski. W zeszły poniedziałek użyto pobytu gromady śpiewaków niemieckich z Tylży w tym celu, ażeby urządzić znowu nagankę na Polskę. W dodatku brali w niej udział konsul niemiecki i przedstawiciel senatu gdańskiego. W mowach kładziono nacisk na to, że powinien zniknąć korytarz pomorski.

Równocześnie zaś wszechniemiecka „Danz. Allgem Ztg" pisze o ciężkiem położeniu Prus Wschodnich i dodaje, że winą tego jest Korytarz polski, który powinien zniknąć, bo jest Polsce niepotrzebny. Dalej powiada, że Niemcy są w stanie rozwoju, gdy tymczasem w Polsce są sztucznie wytworzone stosunki. Dla Prus Wschodnich i reszty Niemiec zniknięcie Korytarza gdańskiego jest sprawą życia, potrzebą serca i punktem honoru itd.

Podobne wybryki powtarzają się tak często, że przychodzi nam do głowy, czy czasem Niemcy rozmyślnie tego nie robią, ażeby się przekonać, jak długo pozwoli Polska drwić ze siebie?

## Sprawa zabezpieczenia granic.

W środę nadeszły dokumenty od Brianda z Genewy w sprawie porozumienia z ministrem Chamberlainem co do umowy o bezpieczeństwie granic. Nastąpiła natychmiast konferencja pod przewodnictwem Prezydenta Doumergue'a. Wszyscy ministrowie zatwierdzili porozumienie francusko-angielskie. Prawicowe koła francuskie przyjęły umowę z niebywałą radością, za to zwolennicy Herriota są niezadowoleni. Ale przyjaciele Polski i ci polityce, którzy w przyjaciołach Francji w środkowo wschodniej Europie widzieli najlepsze zabezpieczenie Europy środkowej, nie są również bardzo zachwyceni umową. Cała ta umowa niema jednak trwałych podstaw. Raz dla tego, że Niemcy prawdopodobnie jej nie przyjmą, a powtóre, że Chamberlain ma dużo przeciwników, którzy plany Brianda będą się starali pokrzyżować.

Niemcy mieli otrzymać odpowiedź francuską już w czwartek.

## Przesilenie w łonie rządu.

Z powodu targów wśród stronnictw o następstwo p. Ratajskiego nic się jeszcze nie wyjaśniło. Pan Roman, były wojewoda wileński ministrem pewnie nie zostanie, bo socjaliści grożą w tym wypadku ostrem zwalczaniem całego ministerstwa. Pan Grabski, nie wiedząc sobie rady zamierza utworzyć rząd czysto fachowy. Ciekawe również, że mówią już o ustąpieniu ministra oświaty p. Grabskiego, który to niedawno jeszcze mówił o pięknym programie szkolnym. Do Warszawy przybył wojewoda wileński Raczkiewicz. Jego przyjazd łączą z obsadzeniem ministerstwa. Dymisja pp. ministrów Ratajskiego i Smólskiego nie została dotąd przyjętą.

# Sprawy polskie

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

### Polska i Francja.

Potężny związek „Przyjaciół Polski" w Paryżu wysłał do rządu i społeczeństwa polskiego odezwę, w której pomiędzy innemi występują przeciw zbrodniczemu planowi Niemiec, dotyczącemu naruszenia granic Polski. Piszą tam pomiędzy innemi tak:

„Pod pozorem zawarcia paktu gwarancyjnego Niemcy usiłują przemycić rewizję granicy polsko-niemieckiej. Rozpoczynają swe manewry po przez Wolne Miasto Gdańsk. Niemcy chcą naprawić kartę Europy, rozpoczynając z Gdańskiem. Gdy dostaną Gdańsk, chcieliby korytarz polski, do którego już się zabierają, później zabiorą się do Górnego Śląska i otóż i przyjdzie kolej na Alzację i Lotaryngję. Czynić ustępstwa Niemcom? Dosyć tego już było, gdyż przyjmowano naszą dobrą wolę jako słabość.

Czas wreszcie w twarz im rzucić gromkie: „Stój", odsłonić ich intrygi i zażądać poszanowania traktatów. My Francuzi my chcemy spokoju! Wymagamy od Ligi Narodów, by skończyła z wyrokami, które wszystkich mają zadowalniać a nikogo nie zadowalniają. Dosyć zachcianek niemieckich na Gdańsk! my, Francuzi, my nie pozwolimy, by Wolne Miasto Gdańsk, stworzone

### Wstępne notowania giełdowe

10. 8. 1925 r. o godz. 10 przed południ.

**w Gdańsku:**

| | |
|---|---|
| 100 złotych wypłata na Warszawę | 99,60 |
| 100 złotych w notach | 99,70 |
| dolar | 5,18 |

**w Warszawie:**

| | |
|---|---|
| Dolar na złoty | 5,18 |

przez Traktat Wersalski, zapomniało o Traktacie tym. Domagamy się, by prawa Polski, z którą nas łączą przymierze, w Gdańsku zostały poszanowane".

## Widoki urodzaju.

Urząd statystyczny stwierdził, że zasiewy stoją jak dotąd, jak najpomyślniej.

Obszary poszczególnych zasiewów podane w okrągłych liczbach dadzą się uszeregować w następującym porządku:

żytem zasiano około 4 943.000 hektarów; pszenicą zasiano około 1.023.000 hektarów; koniczyną zasiano około 769 000 hektarów; rzepakiem zasiano około 27 000 hektarów; jęczmieniem zasiano około 25.000 hektarów, co — porównaniu z rokiem 1923 świadczy o nieznacznym wzroście uprawy żyta (0,4 procent) i zmniejszeniu się zasiewów pszenicy (0,6 procent).

Naogół powierzchnia pól zajętych pod uprawę oziminy — nie uległa większym zmianom, natomiast poszczególne dzielnice kraju — jak np. województwa wschodnie — wykazują wzmożoną ilość zasiewów i większe obszary ziemi wciągniętej do kultury rolnej — w porównaniu z rokiem zeszłym.

Za to w Wschodniej Małopolsce obsiany obszar zmniejszył się miejscami do 10 procent. Przyczyną tego są następstwa zeszłorocznego nieurodzaju.

## Żal po niewczasie.

Wspominaliśmy już o tem, że nawet urzędowa litewska gazeta przestrzega rząd kowieński, ażeby w stósunku do Polski nie przeciągał struny. Obecnie nastąpił w handlu litewskim tak powolny zastój, że przemysł i handel litewski zaczynają się na dobre niepokoić. Jak donoszą „Danziger Neueste Nachrichten" zamierzają przedstawiciele obydwóch gałęzi przedsięwziąć kroki w celu skłonienia rządu do porozumienia się z Polską. Chodzi głównie o to, ażeby skierowywać w przyszłości wszelkie towary nie na Gdańsk, ale przez Polskę.

Polska oddawna jest gotową na zgodę z Litwą, byle Litwa zechciała podać nareszcie rękę do tej zgody.

## Co to wszystko w Polsce nie jest możliwe?

„Dziennik Bydgoski" pisze, że komisja ministerjalna przyjechała do Bydgoszczy zbadać stan torów kolejowych. Pomiędzy innemi chodziło o rewizję toru, który miał pójść ku Myślęcinkowi. I oto się pokazało, że tór znikł, szyny poznikały, tak samo podkłady i budki strażnicze, a na miejscu, gdzie był tór kolejowy rośnie trawa. Kto był złodziejem, trudno będzie stwierdzić. To znaczy, że złodzieje pracowali tu lepiej od Komisji z tą różnicą, że Komisja brała pieniądze państwowe za swe czynności, których nie spełniała i w zamian za to zmarnowała dobro państwowe.

Że tam w carskiej Rosji skradli kiedyś cały pociąg ze szynami, to nikogo nie dziwiło, kto znał ówczesne stósunki, ale że coś podobnego może się wydarzyć w Polsce w centrum ruchu, tego nie bylibyśmy przypuszczali.

## Francja domaga się miejsca dla Polski.

Gazety francuskie piszą, że w razie przystąpienia Niemców do Ligi Narodów i przyjęcia ich przedstawiciela do Rady Ligi, będzie koniecznem, ażeby dla zapobiegania złym następstwom przyjęto do tejże Rady również członka innego państwa, który będzie wiernym przyjacielem Francji a który liczbą ludności i bogactwem wyróżniał by się jako wielki naród. Takie warunki posiada jedynie Polska.

## Co piszą o Małej Entencie?

O ostatnim zjeździe ministrów Małej Ententy piszą, że bynajmniej nie chcą zmienić obecnego położenia Europy wschodniej. Wszystko pozostanie jak jest. Sojusz zaś polsko czeski jest ku obronie przeciw Niemcom, a grecko-jugosłowiański przeciw Macedonji.

# Wiadomości kościelne.

## Święcenia w Katedrze Poznańskiej.

W sobotę, dnia 6 bm. odebrali z rąk Najprzewielebniejszego ks. biskupa Łukomskiego święcenia kapłańskie: djakoni Skórnicki Michał i Streich Stanisław; święcenia djakonatu: subdjakoni Hoffmann Ludwik, Konieczny Sylwester, Stefaniak Stanisław, Sibilski Edmund, Wardyński Roman, Wyrwicki Stanisław i Zurawski Bernard: święcenie subdjakonatu otrzymali akolici: Marusarz Stanisław, Góra Wacław, Kupczyk Jan, Miłczewski Józef, Szymański Stanisław, Wasela Franciszek i Golski Tadeusz. Niższe święcenia egzorcystatu i akolitatu otrzymało 29 lektorów, ostarjatu i lektoratu 5 tonsuratów

# Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 12 czerwca 1925 r.

Dziś: Jan. św. Bazilida Cyryla mm.
Słońca wschód 3.39. zachód 8.20.
Księżyca wschód 12.9 zachód 10.10

Jutro: Antoniego z Padwy w.
słońca wschód 3.39 zachód 8.21.
księżyca wschód 12.36 zachód 11.37

— **Znowu wypadki na jezierze.** W Boże Ciało zaszło znowu na jezierze charzykowskiem kilka nieszczęśliwych wypadków z łódkami miejscowego towarzystwa żeglarskiego, które jednak zakończyły się szczęśliwie. Przewróciły się jak nam donoszą, dwie łódki W jednej znajdowali się pp. Rott i Leo, ostatni z mleczarni miejscowej, w drugiej pp. inspektor rzezalni Krall i Borkenhagen. Wszystkich szczęśliwie powydobywano Bliższe szczegóły podamy, o ile nas dojdą.

— **Zajście iście zawadjackie.** Podczas uroczystej procesji, gdy pochód kroczył ulicą Młyńską, nadjechała nagle z ul. Strzeleckiej furmanka p. Wirkusa z Chojnic torując sobie niepohamowanie drogę przez ciżbę ludu. Nie pomogły uwagi pod adresem woźnicy, ażeby pojazd wstrzymał do czasu przejścia procesji lecz z całą bezwzględnością torował końmi drogę poprzez tłum na podwórze p. Wirkusa. Załatwiwszy tam swoje zadanie wrócił do procesji i wszczynał kłótnie z człowiekiem, który poprzednio chciał go z pojazdem zatrzymać. Doszło do bójki, w czasie której zaczepiający poprzednio woźnica nazwiskiem Kaduński został przez publiczność zbity na kwaśne jabłko aż go w końcu policja wyswobodziła. Naoczny świadek tego zajścia pisze nam, że aczkolwiek policja nasza podczas procesji stała na wysokości swego zadania, tu jednakże nie było nikogo, któryby czuwał nad porządkiem.

— **Poświęcenie sztandaru.** W pierwszej połowie lipca odbędzie się w Chojnicach poświęcenie sztandaru Związku Urzędników Kolejowych.

— **Głupi straszek.** W święto Bożego Ciała około 11 godz. w nocy kręcił się nad murem cmentarza katolickiego osobnik, któremu chodziło o straszenie przechodniów. Na plecach miał bowiem przewieszone białe prześcieradło i dla tem większego postrachu posługiwał się wysokiemi szczudłami tak, iż w bladem świetle księżyca mógł uchodzić za źle sfabrykowanego ducha. Byłby może swoje głupie figle długo jeszcze uprawiał, ale znaleźli się tacy, którzy ze zmartwychwstałym nieboszczykiem chcieli namacalnie pogwarzyć i oto okazało się, że ciało „ducha" było bardzo czułe na delikatne szturchańce i niestrachobliwy duch okazał się wcale strachobliwem stworzeniem, które jak kamfora nie znikło, bo będzie można je w następnych dniach poznać po guzach i sińcach.

Niewątpliwie nauczka zniechęci straszka ziemskiego do udawania przybysza z świata pozagrobowego.

— **Rozbiegnięcie się konia.** W środę rano rozbiegł się pewnej kobiecie jadącej na targ koń na szosie bytowskiej i pełnym galopem pędził w stronę miasta. Doszło przytem tak do dość poważnych obrażeń konia jak i uszkodzeń na rzeczach samej gospodyni, bo płaszcz, który miała na sobie całkiem się jej porozdzierał. Została przytem również dość znacznie poturbowana. Było jeszcze dalsze nieszczęście, bo potłukły się przy tej okazji wszystkie jajka, które chciała zbyć na targu tak, że pozostała z nich tylko jajecznica. Ostatecznie zdołano rozjuszonego konia uhamować.

— **Skutki bezmyślności.** Pewna kobiecina z pod Chojnic miała na tutejszym targu dość nieprzyjemny wypadek. Otóż niewieścim zwyczajem nosiła swą torebkę ręczną pod pachą, w której znajdowało się kilka złotych, cały jej majątek, i błądząc po rynku myślała o niebieskich migdałach. Widocznie w tych marzeniach miała bardzo słodkie wyobrażenia, kiedy nawet nie czuła, gdy jakiś wielbiciel cudzej własności a szczególnie amator na tego rodzaju kobiety wyciągnął jej torbę z pod pachy i zwiał. Kiedy spostrzegła brak tejże było już za późno. Chyba tę przechadzkę targową zatrzyma na dłuższy czas w pamięci, no i będzie to nauczką dla innych.

— **Z Izby Karnej** Sądu Okręgowego, z dnia 8 bm. Stanął Teodor Borzyszkowski, zamieszkały w Wielkim Klinczu, pow. Kościerski, oskarżony o to, że w styczniu zeszłego roku w Wielkim Klinczu jako nauczyciel kierownik szkoły powszechnej, jako urzędnik w wykonywaniu swego urzędu umyślnie, uszkodził na ciele małoletniego ucznia Józefa Wałdocha. W marcu 24 roku, jako nauczyciel i urzędnik, nadużyciem swej władzy urzędowej bezprawnie zniewolił uczennicę Jadwigę Potracową do zaniechania jej obowiązku, i to zeznania przed inspektorem szkólnym, iż widziała, jak nauczyciel Borzyszkowski uszkodził na ciele ucznia Józefa Wałdocha. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa, gdyż poszkodowanego wcale nie uderzył. Jako obrońca występował p. mec. Kopicki. Pan Prokurator wniósł na łączną karę 10 dni więzienia. Obrońca wnosi o uwolnienie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił, koszta poniesi kasa państwowa.

Teodor Blank, komornik, zamieszkały w Kościerzynie o to, że w Kościerzynie w połowie 24 roku, jako komornik sądowy zażądał od pani Lewandowskiej za spełnienie czynności wchodzących w zakres jego służbowych obowiązków wydzierżawienia mu mieszkania i gruntu. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa i zaprzecza jakoby powiedział do Lewandowskiej, że jeżeli mu wydzierżawi grunt to wykona eksmisję. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego od oskarżenia uwolnił, koszta nałożono na kasę państwowa

Rozprawę przeciw Tczinski i towarzystwu z powodu niejawienia oskarżonego Stańka postanowił sąd rozprawę odroczyć i zbadać stan umysłowy oskarżonego w drodze komisarycznej przez lekarza.

— **Niegodziwe ręce!** Ku ogólnemu zadowoleniu upiększono w tut. lasku miejskim wodospad. Nie szczędzono przytem mozołu, aby wodospad ten przystosować w zupełności do otoczenia. Znajdują się ednak tacy, co nieprzywykli do porządku, w szczególności utrzymania takich miejsc, służących ogółowi, w czystości. Bowiem jakimś niegodziwem rękom podobało się zanieczyszczać wodę wiórkami, staremi gałęziami itp. Srawek tych mogła się dopuścić tylko łobuzerja. Miejmy nadzieję, iż uda się przyłapać takiego niegodziwca raz na gorącym uczynku — i dać mu zasłużoną nauczkę. Apelujemy przy tej okazji do moralnego obowiązku szanownego obywatelstwa, aby oddawała swe cenne usługi, w razie spostrzeżenia podobnych wybryków.

— **Bieg Okrężny Dziennika Pomorskiego.** Wydawca Dziennika Pomorskiego pan Juljusz Schreiber powierzył Przewodnictwu Okręgu II Sokołów w Chojnicach zorganizowanie biegu okrężnego w dniu zlotu Okręgu II Sokołów 5 VII. przez ulice miasta Chojnic, aby zainteresować jaknajszersze warstwy społeczeństwa i młodzieży sportem lekko atletycznym. Zarazem funduje p Schreiber wędrowny puhar srebrny.

Dla dalszych zawodników są przewidziane nagrody wartościowe. Komisja techniczna biegu adres: M. Szczepański Człuchowska 55 przyjmuje wszelkiego rodzaju nagrody na ten cel

— **Skarżą** nam się na niszczenie dobra publicznego. Magistrat ponaprawiał ogrodzenia przy ogródkach miejskich jak naprzykład przy sądzie, z drugiej strony ulicy Strzeleckiej, przy klasztorze itd. Oto przy ulicy Strzeleckiej zatrzymano chłopaków, którzy tam te ogrodzenia niszczyli. Zalecałoby się, ażeby w braku urzędnika policyjnego publiczność zabierała się do wyrostków i uczyła ich dosadnie szanować dobro publiczne. Będzie to najlepszy sposób. Toć ogródki po miastach zawsze stały pod ochroną publiczności.

— **Procesja** Bożego Ciała tym razem wywarła imponujące wrażenie. Oprócz rzesz ludu brały udział wszystkie organizacje i szkoły, które poprzednio w programie wymieniliśmy. Również wojsko, które w roku ubiegłym udziału nie brało, tym razem stawiło kompanję honorową w całkowitem wyekwipowaniu i pluton, który w pobliżu ołtarzy ustawiony, oddawał przy podniesieniu salwy honorowe. Monstrancję niósł i nabożeństwa odprawiał ks. Proboszcz, który w przed dzień święta powrócił z Rzymu.

— **Przetarg trawy i drzewa.** Państwowe nadleśnictwo Laska poczta M. Chełmy sprzeda w dniu 16 bm. o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu w kancelarji Nadleśnictwa pierwszy pokos trawy z łąk państwowych oraz około 200 mp. sosnowych szczap i około 1500 sztuk sosnowych drągów 1 do 3 kl. Płacić należy natychmiast.

— **Wskazówki co do biletów ulgowych.** Wystawca lub osoba zwiedzająca Pomorską Wystawę winna pierwotny bilet kolejowy, wykupiony za normalną opłatą do Grudziądza zachować przy sobie. Komitet Wystawy zaopatrzy bilet ten na odwrotnej stronie numerem wydanej karty wstępu i odpowiednim stemplem lub podpisem.

Kasa osobowa w Grudziądzu przed wydaniem biletu ulgowego na jazdę powrotną odbiera od podróżnego pierwotny bilet i wydaje bilet nowy tylko do stacji pierwotnego wyjazdu, wynikającego z biletu, lub bliższej.

— **Sprawozdanie ze stanu zasiewów w maju br. w Chojnicach** Do „Kłosów" piszą: Dzięki sprzyjającym warunkom stan roślin rolniczych w tut. okręgu przedstawia się zadawalająco. — I tak zboża ozime i jare dobre, u ziemniaków wschody dobre, porost i pastwisk również dobry. Wskutek powyższego zbiór plonów zapowiada się pomyślny.

**Zaprzysiężenie** rekrutów tut. baonu 66 pułku kaszubskiego odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. Przewidywano początkowo zaprzysiężenie na niedzielę ale na ten dzień kapela pułkowa nie mogłaby się stawić do Chojnic. Jesteśmy również zdania, że zaprzysiężenie wojska powinno być jaknajuroczystsze, gdyż i zewnętrzna strona przysięgi wywiera nader wielkie wrażenie i zdolną jest wyryć w duszy młodego żołnierza niezatarte wspomnienie, co jest bardzo pożądanem. Prawdopodobnie sprowadzony zostanie sztandar pułkowy i zjedzie się z tej okazji do Chojnic dowództwo pułku kaszubskiego.

— **Chleb staniał.** Od środy staniał chleb o 5 groszy na bochenku Obecnie kosztuje 3 funtowy bochenek chleba 70 groszy.

— **Wydzierżawienie pokoi na letnisko.** W miejskiej leśniczówce Wolność wydzierżawia magistrat kilka pokoi na letnisko. Bliższych szczegółów dowiedzić się można w ratuszu, pokój nr. 8.

— **Osobiste.** Z dniem 15 stycznia br. kierownictwo Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chojnicach objął p. Adam Kisielewski — dotychczas sekretarz Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu".

— **Licytacja na drzewo opałowe i użytkowe.** Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo urządza licytację na drzewo opałowe i użytkowe dla okolicznej ludności dnia 18 bm. o godzinie 10 przed południem w Hotelu Centralnym w Chojnicach. Płaci się zaraz gotówką.

— **Sprzedaż drzewa.** W sobotę 13 6. br. o godz 10 przed południem w lokalu p. Kaletty sprzedawane będzie drzewo z lasu miejskiego Wolność i to: drzewo użytkowe i opałowe sosnowe, bukowe i dębowe oraz pewien zapas gałęzi. Drzewo oglądać można na miejscu za poprzedniem zgłoszeniem się u borowego.

— **Targ tygodniowy z dnia 10 czerwca.** Żądano następujące ceny: masło 1.40- 1.50 zł funt, jajka 1 40—1,50 zł. mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 40-50 gr. funt, mareny 08 gr, okonie 50 70 gr, szczupaki 80—0,90 zł. miętusy 0 70 zł., liny 0,90 zł., węgorze 1,30 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 4.00 za sztuka, kartofle 2.—2 50 zł ctr, żyto 14 00 zł ctr, owies 14,40 zł.,

groch 15 zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł furka, prosięta 35—40 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie. 1 zł.

Szparagi 1,00—1.50 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 10 gr. główka, świeża marchew 40 gr. za pęczek. Cebula 20 gr za pęczek. Agrest 35—50 gr. za ltr.

Ogórki 50—2.00 zł za sztukę. Czereśnie 1.30 za funt, kalarepa 60 gr za pęczek, strąki 40 gr za litr, młode kużajki 20 gr za litr.

Handel był bardzo ożywiony. Masła było we większej ilości.

## Kronika prowincjonalna.

**Tuchola.** W Sliwicach i Łabodzie tut. pow. stwierdzono urzędowo wściekliznę, wobec czego nad miejscowościami W. Sliwice, Łaboda, M. Sliwice, Główka, Głosochatka, Luboczyn, Kamionka, Łysiny i Jabłonkę zarządzono przymusowe trzymanie psów na uwięzi aż do odwołania.

**Wielki Bukowiec.** Podczas burzy grzmotowej w dniu 27-go b. m. uderzył piorun w dom mieszkalny pani Franciszki Brzóski. Spalił się dom z przyległą stodołą. Pożar zniszczył częściowo także mniejsze narzędzia rolnicze i meble. Szkody wynoszą około 6000 zł. Poszkodowana nie była zabezpieczoną.

Jest to znowu przestroga ku temu, aby gospodarze swoje mienie u homości zabezpieczali. Przypadkowe nieszczęście może niezabezpieczonych przyprowadzić do kija żebraczego.

**Koronowo.** (Z targu). Na ostatnim targu, w poniedziałek były ceny targowe bez znacznych zmian, co do cen z targu poprzedniego. Jajka oraz tłuste świnie wskazują tendencję zwyżkową. Zaś żyto tendencję zniżkową.

— (Nowe przedsiębiorstwo). Przy ulicy Kościuszki (obok składu obuwia p. Wąsikowskiego) został otworzony nowy skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich, pod firmą Stanisław Krakowski. W tej firmie kupuje się powyższe towary po bardzo korzystnych cenach.

**Łysomice.** Izba karna rozpatrywała sprawę Makowskiego Franciszka oskarżonego o świadome postrzelenie robotnika Oksucińskiego z majątku Łysomice, na którym oskarżony pełnił obowiązki polowego. Swiadkowie, których było sporo, zeznawali przeważnie na niekorzyść oskarżonego. Tło całego zajścia było następujące: Makowski wracał pewnego dnia z Torunia i zauważył, że na polu obok wsi w burakach cukrowych rwą dwie kobiety liście. Jako polowy postanowił im odebrać worki z liśćmi, czemu się jednak kobiety opierały. Gdy znowuż jednej po szamotaniu się worek odebrał, ta poszła do wsi i sprowadziła swego męża, z którym przybył również mąż drugiej kobiety. Równocześnie przybyło więcej ludzi otaczających polowego. Ten po uprzedniem ostrzeżeniu wystrzelił, trafiając Oksucińskiego w rękę, którą przestrzelił. Prokurator przyjął chęć zabójstwa i domagał się 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Sąd przyszedł jednakże do przekonania, że oskarżony działał w potrzebie koniecznej i wydał wyrok uwalniający.

**Wąbrzeźno.** Utonął w piątek, dnia 29 go maja, wieczorem 45 letni Wawrzyniec Piotrowski kowal, zamieszkały na ul. Podzamcze. Udał się on do jeziora, aby zażyć chłodnej kąpieli. Podczas kąpania wskutek ataku sercowego, utonął. Wyciągnięto tylko trupa. P. pozostawił żonę, oraz troje dzieci.

**Stronno,** pow. bydgoski. (Morderstwo). W drugi dzień Zielonych Swiątek o godzinie 10 wiecz. zastrzelono tutaj niejakiego Karola Huta, oraz ciężko poraniono syna jego Wilhelma. Rannego syna odwieziono do szpitalu gdzie walczy ze śmiercią. Sprawca wiadomy. Tło morderstwa dotąd nieznane.

# Ostatnie telegramy.

### Ofiarność urzędników.

Ze składek urzędników Min. Przem. i Handlu zakupiono dwa samoloty. Urzędnicy złożyli 83 tys. zł. Z tej przyczyny przesłał min. Sikorski na ręce min. przemysłu i handlu list z podziękowaniem.

### Niemiecki fundusz ubezpieczeń społecznych.

W sprawie podziału funduszów ubezpieczeń społecznych na G. Sląsku rząd niemiecki uznaje w całej pełni zobowiązania Niemiec do zapłacenia sumy 26 miljonów marek w złocie, jednakże pierszą ratę w wysokości 6 miljonów chce rząd niemiecki spłacić z sumy, którą ma spłacić sojusznikom według planu Dawesa. Sprawy te wejdą pod rozpatrywanie sądu rozjemczego.

### Zamach na Benesza.

Jedno z pism austrjackich donosi, że podczas zamierzanego pobytu Benesza w Wiedniu zamierzano wykonać na nim zamach. Sprawcami zamachu mieli być: porucznik armji węgierskiej, student uniwersytetu budapeszteńskiego i oficer armji austrjackiej. Benesz jednakże do Wiednia nie pojechał, więc zamach nie doszedł do skutku.

### Kapitalista amerykański przybył do Warszawy.

W środę przybył do Warszawy współwłaściciel wielkiego amerykańskiego banku Clarence Dillon, ten sam, który przyznał Polsce ostatnią pożyczkę dolarową. Będzie on gościem ministrów. Bank p. Dillona jest obecnie jednym z największych na kuli ziemskiej.

### Nieurodzaje w Ameryce.

Urzędowo donoszą, że w Ameryce będzie w tym roku 20 proc. mniej zbioru, aniżeli w roku zeszłym. Liczą na 440 milj. buszli, gdy w roku zeszłym było 550 miljonów.

### Pan Korfanty kupuje dalsze gazety.

Piszą, że poseł Korfanty jest w układach o zakupno warszawskich gazet „Kurjer Poranny" i „Przegląd Wieczorny". Gazety te miały wielkie wpływy za rządów p. Piłsudskiego.

### Bolszewizm w Bułgarji znowu się odezwał.

W Zofji wybuchły nowe walki z komunistami, w toku których zostało zabitych 68 osób, w tem przywódca partji chłopów i jeden z posłów sejmu bułgarskiego.

### Grób św. w niebezpieczeństwie.

Gazety angielskie piszą, że Grobowi św. grozi zawalenie. Wyznaczono komisję dla zbadania stopnia uszkodzeń.

### Zbrojne powstanie.

Szczep Chunchuzów w Chinach na pograniczu Rosji azjatyckiej powstał i wycina komunistów. Miasto Dambuki zajęte i wymordowane. Sowiety wysłały wojska.

### Francuski prezes ministrów wyjeżdża do Marokka.

Prezes ministrów francuskich Painleve wybiera się samolotem do Marokka.

### Straszne morderstwo.

W Wilucianach pod Wilnem zastrzelił niejaki Rajkiewicz ks. Grądzkiego, kierownika zakładu poprawczego i to ze zemsty za to, że go ksiądz zwolnił ze stanowiska dozórcy za nadużycia. Morderca powiesił się następnie.

### Banki niemieckie puszczają w obieg fałszywe pieniądze polskie.

W Łomży przytrzymano dwóch Żydów, którzy zmienili 1000 złotowy banknot. Ponieważ tych banknotów niema jeszcze w Polsce, więc Żydów przyaresztowano i wykazało się, że otrzymali oni te pieniądze od Niemca Johana Heinsena z Hohenburga w Hannowerze za sprzedane konie. Na szczęście Heinsen nie był jeszcze z Łomży wyjechał, więc go przytrzymano i dowiedziano się od niego, że banknoty otrzymał w Centralnym Żyrowym Banku w Hamburgu. Z Niemiec przyjechał natychmiast kryminalny urzędnik, ażeby Heinzena wykupić za wszelką cenę, ale władze go nie wydały. Wykaże się raz znowu, jakimi środkami dążą Niemcy do obniżenia naszego złotego.

### Walą się domy.

Zarząd miasta Warszawy uznał 15 domów za wymagających natychmiastowego gruntownego remontu, zaś 100 domów wymaga naprawy lżejszej. Kilka domów musiano zaraz opustoszyć w obawie zawalenia się.

### Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia.

Sejmowa Komisja ruchu publicznego przyjęła ustawę o budowie kolei żelaznej z Bydgoszczy do Gdyni.

### Jednomyślny front.

Wszystkie stronnictwa i posłowie w byłym zaborze pruskim są zgodni w tem, że „beiraty" są niepotrzebne. Nawet „Piast" oświadczył się przeciw beiratom.

### Sprawy polsko-gdańskie w Lidze Narodów.

Rada Ligi Narodów zajmowała się w piątek sprawami polsko gdańskiemi. Uchwalono przesłać Generalnemu Komisarzowi w Gdańsku szczegółowe instrukcje. Tak samo sprawę zażaleń polskich obywateli odesłano Generalnemu Komisarzowi do załatwienia.

### Czeski minister rolnictwa w Poznaniu.

W przyszły poniedziałek i wtorek gościć będzie Poznań w swych murach czeskiego ministra rolnictwa p. Chodżę. Minister przejedzie całe Poznańskie, zapozna się z działalnością Izby rolniczej, dalej ze ziemiaństwem wielkopolskiem i następnie pojedzie do Bydgoszczy.

### Belgja ma nowy rząd.

Prezesem ministrów został Poullet, ministrem spraw zagranicznych socjalista Vandervelde.

### Wielkie burze nad szwedzkiem wybrzeżu.

Wybrzeże szwedzkie nawiedziły gwałtowne burze morskie. Dotychczas 80 osób padło ofiarą. Szkody materjalne są bardzo wielkie.

### Wielkie oszustwa w Niemczech.

We Frankfurcie nad Odrą wykryto wielkie oszustwa firm prywatnych, przyczem skarb państwa ukrzywdzonym został o 20 miljonów marek w złocie. Drogą łapownictwa przekupywano urzędników na dworcu granicznym na niem. polskiej granicy.

### Polepszenie bilansu handlowego.

Premjer p. Grabski w wywiadzie z przedstawicielem „Gaz. Warsz." uważał, że nasz bilans handlowy około lipca może nietylko zostać zrównoważonym, ale nawet wskazać może pewną zwyżkę. Wpłynęły na to ostatnie zarządzenia rządu, a to: podwyżka taryfy celnej, która utrudnia przywóz artykułów zbędnych, zwiększenie się wywozu, dzięki ulgom podatkowym i taryfowym, zmniejszenie przywozu zboża i mąki po tegorocznych zbiorach. Dalej zmniejszenie wyjazdów zagranicę wstrzyma odpływ waluty polskiej za granicę.

### Znowu zamach na pociąg.

W nocy na poniedziałek ułożyli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy zaporę ze szyn żelaznych i belek na linji kolejowej Brasław-Ospa. Barykadę wczas dostrzeżono i zdjęto.

# Ruch w Towarzystwach.



**Chojnice** Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 8 rano przed Hotelem Centralnym do wycieczki do Ogorzelin.

Wozy będą oczekiwać przed hotelem. Kapela marszowa bierze udział.

O jaknajliczniejszy udział członków uprasza się.

„Wolność" Zarząd.

**Chojnice.** Tow. Gimn. „Sokół". Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca o godzinie 8 wieczorem w sali ćwiczeń przy placu Piastowskim.

Wobec ważności spraw (zlotu) uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

**Chojnice.** Straż pożarna. W piątek wieczorem o godz. 7 ćwiczenia ochotniczej straży.

**Kłodawa.** W niedzielę dnia 14 czerwca o godz. 6 pop. odbędzie się zebranie koła osadników rolnych, a mianowicie z Kłodawy, Powałek i Grunsbergu.

Wobec bardzo ważnych spraw dotyczących osadników, uprasza się o konieczne przybycie wszystkich członków. Na porządku obrad omawiane będą także sprawy przyszłych wyborów do Samorządu. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Narlocha. Zarząd.

**Chojnice.** Dnia 14 czerwca br odbędzie się miesięczne zebranie sekcji palaczy przy Polskim Związku Kolejarzy w lokalu p. Czarnieckiego o godz. 6, po południu. Na porządku dziennym ważne sprawy m. in. sprawozdanie delegacji z wszechpolskiego zjazdu palaczy w Warszawie. O przybycie każdego kolegi bez względu na przynależność do organizacji prosi

Zarząd

**Chojnice.** „Sokół" Oddział żeński. Wzywam wszystkie druhny ćwiczące, do stawienia się na każdą lekcję ćwiczeń tj. każdy poniedziałek i środy o godz. 8 wieczorem. Która druhna na lekcje, od poniedziałku się nie stawi, nie będzie dopuszczona do zawodów i ćwiczeń na zlocie.

„Czołem" Naczelnik.

**Ogorzeliny.** W dniu 14 VI 25 r. o godzinie 11 przed poł. odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Powstańców i Wojaków na sali pana Weilandta w Ogorzelinach.

O liczny udział uprasza miejscowych obywateli i okolicznych. — Komitet organizacyjny.

# Targowica miejska.

### Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 10. 6. 1925 r.

Spędzono: 1025 szt. bydła, 2038 szt. świń, 820 szt. cieląt, 633 szt. owiec, 79 szt. wołów, 421 szt. buhaji, 525 szt. krów, — szt. prosiąt. szt. kóz. Razem 4516 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

**I. Bydło:**

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane | — |
| b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 | 84—90 |
| c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone | 78—80 |
| d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze | 64— |
| **II. Cielęta:** | |
| a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) | — |
| b) najprzedniejsze cielęta tuczne | 90— |
| c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki | 80— |
| d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki | 70— |
| e) liche ssaki | 52—60 |
| **III. Owce:** | |
| Opasy chlewne: | |
| a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne | 66— |
| b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce | 52—56 |
| c) miernie odżywione skopy i owce | 40— |
| **IV. Swinie:** | |
| a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi | — |
| b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 124—126 |
| c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 120—122 |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 114—116 |
| e) mięsiste swinie ponad 80 kg. | 100—110 |
| f) maciory i późne kastraty | 100—114 |

Przebieg targu ożywiony.

# Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 10. 6. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|---|---|
| Żyto | —29.00 zł. |
| Pszenica | 34.00—36.00 „ |
| Jęczmień brow. | 27.50—30.50 „ |
| Owies | 30.00—31,00 „ |
| Mąka żytn. 65 proc. wł. work. | 41.00—43.00 „ |
| „ „ 70 „ „ „ | 38.75—40.75 „ |
| Mąka psz. 65 proc. wł. work. | 53.00—56.00 „ |
| Ospa żytnia „ „ | 20.50— „ |
| Łubin niebieski „ „ | 9.50—11.00 „ |

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

325